

KURIER

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Marki na finiszu rewolucji „śmieciowej”

W dniu 13 czerwca 2013 roku Burmistrz Miasta Marki podpisał umowę na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu miasta Marki. Postępowanie przetargowe wygrała firma: P.P.H.U. LEKARO Jolanta Zagórska z siedzibą w Woli Duckiej 70A, 05-408 Glinianka.

Elżbieta Brzozowska

Łącznie złożono dziewięć ofert na odbiór odpadów. *Marki są jedną z nielicznych gmin w Polsce, gdzie wdrażanie tzw. ustawy „śmieciowej” przebiega zgodnie z zaplanowanym przez urzędników Naszego miasta harmonogramem. Jesteśmy zadowoleni z dotychczasowej współpracy z firmą LEKARO i mamy nadzieję, że również teraz wszystko przebiegnie pozytywnie – mówi Janusz Werczyński Burmistrz Miasta Marki.*

Jak zapewnia właścicielka firmy LEKARO – Pani Jolanta Zagórska – firma dysponuje znacznym potencjałem technicznym oraz osobowym, by sprostać postawionym przez Marki wyzwaniom.

Mieszkańcy mają obowiązek kwartalnego uiszczania opłaty śmieciowej, z góry w terminach: do 15 stycznia, do 15 kwietnia, do 15 lipca (pierwsza wpłata w 2013 roku), do 15 października. Wysokość stawki miesięcznej, wyliczonej w deklaracji należy pomnożyć przez trzy (3 miesiące – kwartalna opłata).

Każdy mieszkaniec, bądź podmiot, który złożył deklarację o wysokości opłaty za gospoda-



rowanie odpadami komunalnymi otrzyma od urzędu indywidualny numer rachunku bankowego, na który trzeba będzie wpłacać opłaty „śmieciowe”.

W najbliższych dniach zostanie opublikowany na stronach internetowych www.marki.pl oraz www.czyste.marki.pl harmonogram odbioru odpadów komunalnych - zapewnia Janusz Werczyński Burmistrz Miasta Marki.

W Markach śmieci należy segregować do 4 worków (żółty, zielony, niebieski i brązowy). To czego nie da się posegregować należy wrzucać do pojemnika na zmieszane odpady. Worki

będzie zapewniała firma wywożąca śmieci, natomiast w pojemnik na odpady zmieszane, każdy mieszkaniec jest obowiązany wyposażyć nieruchomość we własnym zakresie - tłumaczy Hubert Komorowski, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Markach.

Od lipca na terenie Marek zacznie również funkcjonować PSZOK, czyli Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, gdzie będzie można dostarczyć bezpłatnie takie odpady jak chemikalia, elektroodpady, odpady wielkogabarytowe, odpady zielone.

w numerze:

PR po platformersku

Istnieje przekonanie, że rządząca partia do perfekcji opłaniała sztukę kreowania swojego wizerunku. Dwie sytuacje z ostatnich tygodni pokazują, że i nasi lokalni działacze Platformy Obywatelskiej potrafią zadbać o siebie.

str. 2

Za dużo dzieci, za mało placówek oświatowych ...

Mareckie przedszkola i szkoły zaczynają coraz silniej odczuwać skutki szybkiego przyrostu liczby mieszkańców.

str. 6

Supermarket przy Bandurskiego?

Na lokalnych forach internetowych mieszkańcy Marek coraz częściej rozmawiają na temat budowy supermarketu przy ul. Bandurskiego 22. Mówi się o otwarciu kolejnej Biedronki.

str. 5

„Kwadratową Hondą” po wygraną

Takich markowian lubimy najbardziej. Z pasją i przede wszystkim z chęcią do jej rozwijania. Dariusz Ruciński swoim zainteresowaniem poświęca się w stu procentach i dzięki temu odnosi w nich sukcesy.

str. 8

REKLAMA

WULKANIZACJA
MECHANIKA
GEOMETRIA KOMPUTEROWA
KLIMATYZACJA
NAPRAWA · NAPEŁNIANIE · ODGRZYBIANIE

NOWAK

05-270 Marki
ul. Kmicica 15

tel. 22 781 21 37
kom. 789 230 214

REKLAMA

Warszawski Bank Spółdzielczy
Oddział w Markach
przy ul. Piłsudskiego 138
tel. (22) 781 20 20

Rachunek **SENIOR** dla **EMERYTÓW** i **RENCISTÓW**

BEZPŁATNE otwarcie,
BEZPŁATNE prowadzenie (dla rachunków z kartą),
BEZPŁATNY internetowy dostęp do rachunków przez 24h,
BEZPŁATNE wydanie karty.

Opłaty za gaz, światło,
TP SA, telefon komórkowy,
TYLKO - 2,50 zł.

ZAPRASZAMY



Grupa BPS

REKLAMA

NIEPUBLICZNE
PRZEDSZKOLA
Dziecięcy RAJ

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

W
KURIERZE
MARECKIM

727 517 725

PR po platformersku

Istnieje przekonanie, że rządząca partia do perfekcji opanowała sztukę kreowania swojego wizerunku. Dwie sytuacje z ostatnich tygodni pokazują, że i nasi lokalni działacze Platformy Obywatelskiej potrafią zadbać o siebie. Na swój sposób.

Paweł Porębski. Postać być może Państwu mało znana, co jest o tyle dziwne, że jest jednym z naszych przedstawicieli w Radzie Powiatu. Niestety jest też jednym z mniej aktywnych radnych. Tym większe zdziwienie zapanowało gdy podczas sesji Rady Powiatu Wołomińskiego zabrał głos i to nie w sprawie Marek, a Radzyna. Porębski zaangażował się bowiem w remont drogi w radzynieńskich Borkach. Zdziwienie przerodziło się w totalną konsternację, gdy wkrótce po wystąpieniu radnego rozpoczęły się prace budowlane. Nie trzeba było długo czekać, aby w lokalnej prasie pojawiły się wyrazy zachwytu nad skutecznością radnego Porębskiego.

Sytuacja wyjaśniła się podczas majowej sesji Rady Powiatu. Okazało się, że budowa kładki była zaplanowana już wiele tygodni temu. Dzięki kontaktom Platformy w Zarządzie Dróg, dowiedział się o tym radny Porębski. Ktoś kto zna wcześniej wynik meczu i obstawia go u bukmachera, jest oceniany jednoznacznie. Zachowanie naszego bohatera też spotkało z odpowiednią reakcją – śmiechem. Mirosław Jusiński, radny powiatowy z Radzyna, podczas majowej sesji wylewnie dziękował za zaangażowanie radnego Porębskiego i prosił aby taka współpraca trwała dalej, czym tylko podkreślił groteskowy charakter sytuacji. Następnie Marta Rajchert, również radna z Radzyna, poprosiła, aby radny Porębski częściej korzystał ze swoich zdolności przewidywania, ponieważ, jak wspominaliśmy, remont drogi w Borkach zatwierdzony był znacznie wcześniej.

Podobnie wygląda zaangażo-



Arkadiusz Werelich (pierwszy z prawej)

wanie się radnego Arkadiusza Werelicha w kwestie zagospodarowania zbiornika wodnego „Konne” przy Stawowej. Pomysł został zgłoszony przez Zarząd mareckiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego i nagłośniony w listopadzie 2012 roku w naszej gazecie. W ciągu kilku tygodni władze miasta wypracowały koncepcję dalszych działań, mających na celu doprowadzenie pomysłu PZW do realizacji. W kwietniu tego roku (gdy sprawa była już dawno przesądzona) radny Werelich postanowił zacząć zbierać podpisy pod wnioskiem o zagospodarowanie „Konnych”. Burmistrz podczas jednej z majowych komisji poinformował radnego PO o tym, że sprawa nie jest nowa i już podjęto odpowiednie kroki. Mimo to akcja nadal była reklamowana jako „szansa na zagospodarowanie” zbiornika. I oto mamy kolejnego

przedstawiciela mareckiej Platformy, który obstawia tylko „wygrane” mecze. Trudno oprzeć się wrażeniu, że radny robi szum nie wokół sprawy „Konnych”, a wokół siebie i swojej niedawno (choć nie wprost) ogłoszonej kandydatury na burmistrza miasta.

Rodzi się pytanie ile razy nie udało nam się złapać radnych za rękę w takich sytuacjach. Historie radnego Porębskiego poznaliśmy, ponieważ jest już opowiedziana jako anegdota, i ma być przestroją, jak nie powinno się spraw załatwiać. Z kolei w sprawie zagospodarowania „Konnych” nasza redakcja była zaangażowana od samego początku i ze zdziwieniem przyjęliśmy „przebudzenie” radnego. Teraz z naszych radnych można się pośmiać, ale trzeba też pomyśleć ile razy robią nas w przysłowiowego „konia”, opisując swoje zasługi.

red.

„Gdzie ta keja, przy niej ten jacht”

Wprawdzie portu w naszym mieście nie ma, ale w sobotę 8 czerwca warto było chociaż na chwilę zakotwiczyć w mareckim parku. Towarzystwo Przyjaciół Marek oraz Urząd Miasta po raz siódmy zorganizowały Przystań Marki. W tym roku imprezie towarzyszył Piknik Rodzinny – „Bezpieczna rodzina na drodze”.

Mikołaj Szczepanowski



Nie pierwszy raz organizatorzy, niczym prawdziwi żeglarze, zmuszeni byli walczyć z pogodą. Wydawało się, że poranna ulewa nie pozwoli rozpocząć imprezy, jednak wszystko w końcu udało się podłączyć i zabawa (choć z opóźnieniem) to wystartowała!

Pierwsze na scenę wyszły zespoły artystyczne z mareckich szkół oraz grupy ACRO Dance i UKS Sanchin. Ponadto organizatorzy zapewnili liczne atrakcje dla najmłodszych, takie jak dmuchane zamki czy samochodziki, a OSP Marki zorganizowało kon-

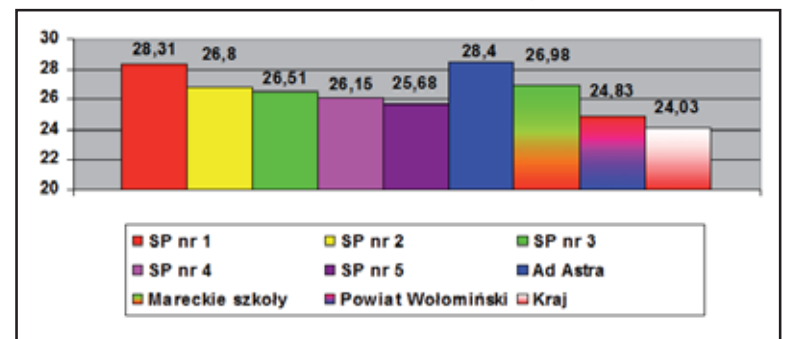
kursy oraz zaprezentowało swój wóz bojowy.

Przed godziną 17stą na scenie pojawiły się zespoły z Marek: Open Heart, następnie Moczul Group i Blues Fighters. Po 19ej swój koncert rozpoczął Tomek „GrOm” Paciurek, a po nim na scenie pojawili się główni bohaterowie wieczoru – zespół Mietek Folk. Oprócz standardowego repertuaru zaprezentowali dwie piosenki z najnowszej płyty, które zostały ciepło przyjęte przez publiczność. Tradycyjnie Przystań Marki została zakończona pokazem fajerwerków.

Sukcesy mareckich szkół

Tegoroczne wyniki sprawdzianu szóstoklasistów uplasowały nasze miasto znacznie powyżej wyników osiągniętych w powiecie wołomińskim i w całym kraju.

Małgorzata Babiuch - Hall



Szóstoklasiści z Marek spisali się w tym roku na szóstkę. Tak dużej różnicy między wynikami mareckich uczniów a wynikami osiągniętymi w powiecie wołomińskim i w całym kraju. Średni wynik uzyskany przez uczniów pięciu szkół publicznych i szkoły prywatnej w Markach to 26,98 punktów, czyli o niemal 3 punkty więcej niż średnia w całej Polsce! Szczegółowe wyniki w poszczególnych szkołach przedstawia tabela. Warto zauważyć, że każda z mareckich szkół uzyskała w tym sprawdzianie wyniki lepsze niż powiat wołomiński i kraj.

Tak dobre wyniki szóstoklasistów to powód do wielkiej radości i dumy. Gratulujemy wszystkim uczniom i nauczycielom!

To jeszcze jednak nie koniec sukcesów mareckich szkół. Reprezentacje chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1 zdobyły Mistrzostwo Powiatu Wołomińskiego w mini-koszykówce oraz mini-piłce nożnej, a dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 2 wywalczyły czwarte miejsce w Mistrzostwach Województwa Mazowieckiego w gimnastyce sportowej! Wszystkim sportowcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

TIR-y tylko prawym pasem!

Udało się! – z radością oznajmiła na swoim profilu internetowym Sylwia Matusiak, radna powiatu Wołomińskiego. Chodzi oczywiście o doprowadzenie do końca sprawy wprowadzenia ograniczenia w ruchu TIR-ów w Alei Piłsudskiego.

red.

Od czerwca samochody ciężarowe nie będą mogły wyprzedzać innych pojazdów w obrębie naszego miasta. Początkowo w planach Sylwii Matusiak oraz Marty Rajchert, radnych Powiatu Wołomińskiego, był zakaz ruchu TIR-ów w godzinach szczytu. Ze względu na status drogi krajowej nie było to jednak możliwe. Dzięki uporowi obu Pań, udało się za to doprowadzić do zamontowania znaków B-26 na całej długości miasta, zakazujących kierowcom samochodów ciężarowych wyprzedzania. Niektórzy mieli wątpliwości, czy zakaz ten będzie respektowany, jednak zgodnie z moimi informacjami znakomita większość kierowców go przestrzega – mówi

radna Matusiak – dzięki takiemu rozwiązaniu zwiększyła się przepustowość lewego pasa ruchu dla samochodów osobowych.

Od początku kibicowałem temu pomysłowi – zapewnia Marek Szczepanowski, radny miasta – w oczekiwaniu na obwodnicę, każde takie udogodnienie jest na wagę złota. Problem oczywiście nie zniknął, ale już w pierwszych dniach obowiązywania zakazu zauważyłem, że po mieście jeździ się wygodniej.

Jak podkreśla zarządca drogi, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zmiana w znaczącym stopniu poprawi też bezpieczeństwo na głównej arterii naszego miasta.



Rodzina tak... albo nie

Na ostatniej sesji Rada Miasta Marki przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do powiatowego programu TAKrodzina.pl. Jak się okazuje, nawet w tak - zdawałoby się - oczywistej sprawie nie osiągnięto jedności.

PA

Przypomnijmy, od stycznia b.r. funkcjonuje w Markach Karta Dużej Rodziny. Jest to program promujący wielodzietny model rodziny, skierowany do rodzin posiadających trójkę i więcej dzieci. Program jest szczególnie atrakcyjny dla rodzin posiadających czworo i więcej dzieci, bo gwarantuje ulgowe bilety komunikacji miejskiej dla uczących się dzieci. Potrzebę promocji rodzin wielodzietnych dostrzegali również powiat, który na wniosek radnych powiatowych – Sylwii Matusiak i Marty Rajchert – przystąpił do programu wspierania rodzin z naszego powiatu. Stanowi on rozwinięcie mareckiego programu o instytucje kultury sportu i rekreacji z terenów gmin powiatu, które również do programu przystąpiły. Jednocześnie daje możliwość dotowania działań prorodzinnych z budżetu powiatowego.

Jak się jednak okazało nie wszystkim mareckim radnym pomysł przypadł do gustu. Podobnie jak w przypadku zgłoszonego przez radnych Wspólnoty Samorządowej projektu Mareckiej Karty Dużej Rodziny, tak i tym razem



fot. marki.net.pl

grupka radnych wolała nie opowiadać się ani za ani przeciw rodzinom wielodzietnym. Najbardziej smuci fakt, że od głosu wstrzymali się deklarujący swoje zapędy polityczne do fotela burmistrza, radni Orych i Werelich. Od osób o takich

ambicjach oczekuje się więcej niż nabrania wody w usta. Być może jeden z nich będzie kiedyś podejmował ważne decyzje w imieniu większości mieszkańców. Dobrze byłoby więc wiedzieć, jakie jest jego zdanie w tej i innych sprawach.

Czwórka walczy o boisko!



Szkoła Podstawowa nr 4 posiada własnego boiska. Uczniowie oraz grono pedagogiczne szkoły zgłosiło swoją placówkę do konkursu „Kolorowe boiska” organizowanego przez producenta farb Śnieżka. Na terenie szkoły, która wygra internetowe głosowanie, wybudowane zostanie wielofunkcyjne boisko. Głosy można oddawać raz dziennie na stronie internetowej koloroweboiska.pl do 23 czerwca.

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

www.TAKrodzina.pl

REKLAMA

PIKNIK RODZINNY - 29.06 godz. 11 - 16



Artedoo
KREATYWNOŚĆ ZABAWA WARTOŚCI ROZWÓJ

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.artedoo.pl Już od września 2013



ZAPRASZAMY RODZICÓW
Z DZIEĆMI W WIEKU 1 - 5 LAT
W PROGRAMIE M.IN.:

- grill
- otwarcie nowego placu zabaw
- gry i zabawy dla najmłodszych
- malowanie twarzy
- trampoliny
- i wiele innych niespodzianek

DLA ZAPISANYCH PODCZAS
PIKNIKU - PROMOCJA

MARKI, ul. Rydza - Śmigłego

info: 505 643 461; 602 761 556

Labirynt w Czwórcie

11 czerwca w Szkole Podstawowej nr 4 odbyły się uroczyste obchody Święta Szkoły, w trakcie których dokonano podsumowania projektu „Równy Start”.

MSZ

Młodzi adepci sztuki aktorskiej z kółka teatralnego „Sufler” (uczniowie klas I-III) oraz „Akademii Teatru” (klas IV-VI) zaprezentowali przedstawienie pt. „Labirynt”. Na pochwałę zasługuje scenografia, która została pomyślana tak, aby wykorzystać atuty sali widowiskowo-sportowej. Dzięki rozmieszczeniu dekoracji w przestrzeni, a przede wszystkim dobremu rozplanowaniu tytułowego labiryntu, widzowie zgromadzeni na trybunie mogli obejrzeć cały spektakl z doskonałej perspektywy. Na uwagę zasługują też gra aktorska, a w szczególności bardzo dobre wykonanie trudnych partii śpiewanych.

W przedstawienie zaangażowanych było wielu uczniów, rodziców oraz nauczycieli. Nad



całością czuwały prowadzące Lasecka oraz Dorota Kornacka, Jolanta Napiórkowska i Iwona i Izabela Piłat.

Podróż po dawnych Markach

Dzięki uczniom SP nr 3 mogliśmy cofnąć się wspomnieniami o kilkadziesiąt lat wstecz i zwiedzić dawne Marki, Pustelnik i Strugę. Wszystko to w ramach przedstawienia wystawionego 10 maja z okazji Święta Szkoły.

MSZ

Szkoła Podstawowa nr 3 jak zwykle pozytywnie zaskoczyła. Zawsze można się spodziewać, że przedstawienie uświetniające Święto Szkoły, które tradycyjnie odbywa się 10 maja będzie dopracowane i pomysłowe. Zwykle nauczyciele i uczniowie placówki starają się nawiązać do historii naszego miasta.

Tym razem zostaliśmy zabrani w podróż... marecką ciuchcią! Kolejka zatrzymywała się kolejno w Markach, Pustelniku i Strudze. Pierwszy przystanek był w Parku Briggsów, gdzie mogliśmy wziąć udział w tańcach „na dechach”, które wiele lat temu odbywały się regularnie w tym miejscu. Następnie kolejka zatrzymała się w Pustelniku i Strudze, gdzie przypomniano absolutnie największą atrakcję Marek z czasów kursowania ciuchci – „Wenecję”. Każdy Markowiak, który pamięta tamte lata, przyzna, że popływać w „Wenecji” ścigała cała prawobrzeżna Warszawa. Dziś ten zbiornik sprawia wprawdzie więcej problemów niż rado-



ści, ale sentymentalna podróż do momentu, gdy tętnił życiem była świetnym pomysłem.

Należy podkreślić zaangażowanie i umiejętności uczniów szkoły, którzy jak zwykle licznie brali udział w uroczystości. Ciekawy scenariusz przedstawienia

został opracowany przez Aldonę Torenc, a za wspaniałe dekoracje odpowiadały Maria Domolewska, Małgorzata Sosnowska oraz Elżbieta Łoniewska. Gratulujemy świetnego spektaklu wszystkim biorącym udział w przygotowaniach do niego!

Spotkanie z Cezarym Gmyzem

16 maja w Zespole Szkół nr 1 w Markach odbyło się spotkanie z Cezarym Gmyzem, dziennikarzem znanym z publikacji m.in. o aferze hazardowej, śledztwie smoleńskim i komunistycznych szpiegach oraz współtwórcą prawicowej Telewizji Republika.

Radek Dec

Uczestnicy spotkania zadawali pytania dotyczące kulisów bieżącej polityki, odejścia z gazety Rzeczpospolita oraz skomplikowanych relacjach w świecie mediów. Publicysta przybliżył nam historię słynnego artykułu o trotylu na wraku rządowego tupolewa, który mocno wstrząs-

nął polskim światem polityki. Dostępna była w sprzedaży najnowsza książka Cezarego Gmyza „Zawód: dziennikarz śledczy”. Spotkanie organizowane było przez lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubu Gazety Polskiej przy współpracy z wydawnictwem Fronda.



Bezpieczny Przedsiębiorca w Markach

Burmistrz Miasta Marki zaprasza na bezpłatną konferencję, która odbędzie 19 czerwca w Pałacyku Briggsów (Al. Piłsudskiego 96). Podczas spotkania omówione zostaną kwestie odpowiedzialności majątkowej, procedur spadkowych, utraty płynności finansowej, sprawy sprzedaży lub przekazania firmy oraz wiele innych.

opr. red.

Jak podają organizatorzy przedsiębiorcy będą mieli okazję dowiedzieć się Przedsiębiorcy będą mieli okazję dowiedzieć się, np.: co dzieje się z majątkiem firmy po śmierci właściciela, jak poradzić sobie z nieuczciwym kontrahentem, jak oddzielić własne pieniądze od pieniędzy przedsiębiorstwa, które prowadzimy, czy i jak można zabezpieczyć majątek własny i firmowy przed procedurami spadkowymi, wierzycielami lub komornikiem.

Udział w konferencji jest bezpłatny, wymagana jest jedynie rejestracja na stronie www.bezpiecznyprzedsiębiorca.com.pl



Z pracy na wesoło...

Pewien lekarz otworzył właśnie nowy gabinet i czeka na swojego pierwszego pacjenta. Nagle słycać stukanie do drzwi, po chwili wchodzi jakiś mężczyzna. Pielęgniarka długo tłumaczy mu że trzeba cierpliwie poczekać, bo pan doktor ma mnóstwo pacjentów. W końcu lekarz każe wprowadzić mężczyznę, ale by zrobić na nim wrażenie, podnosi słuchawkę telefonu i zaczyna fantazjować: Naprawdę nie mogę pana przyjąć, jestem strasznie zapracowany. No...może za miesiąc...Dobrze, proszę jeszcze zadzwonić. Odkłada słuchawkę i udaje że dopiero w tej chwili zauważył pacjenta, pyta:

- Co pana tu sprowadza?

- Jestem z telekomunikacji. Przyszedłem podłączyć telefon.

Źródło: <http://http://humor.nf.pl/Ciekawostka/8155/>

ABC przedsiębiorcy

Prezydent RP Bronisław Komorowski 10 czerwca 2013 r. podpisał ustawę, wydłużającą urlopy rodzicielskie. Nowe zasady zostały już przyjęte na podstawie ustawy nowelizującej Kodeks pracy z dnia 28 maja 2013 r., której głównym celem było wprowadzenie płatnego urlopu rodzicielskiego.



Od 17 czerwca rodzicom wszystkich dzieci, urodzonych po 31 grudnia 2012 r. przysługuje nowy, wydłużony wymiar urlopów, określane już często jako „roczny urlop macierzyński”. Złoży się na niego: 20 tygodni urlopu macierzyńskiego (w tym 14 zarezerwowanych tylko dla matki), 6 tygodni urlopu dodatkowego i 26 tygodni urlopu rodzicielskiego. Z urlopu dodatkowego oraz rodzicielskiego będą mogli korzystać ojciec i matka.

„Roczny urlop macierzyński” to tylko termin umowny - tak naprawdę na rok przerwy w pracy składać się będą urlop macierzyński, dodatkowy i rodzicielski - w sumie 52 tygodnie płatnego urlopu po urodzeniu dziecka.

Z urlopu rodzicielskiego będzie można skorzystać na następujących warunkach:

- na wniosek składany, co do zasady, w terminie nie krótszym niż 14 dni przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu,
- bezpośrednio po wykorzystaniu pełnego wymiaru dodatkowego (wydłużonego ustawą nowelizującą) urlopu macierzyńskiego,
- przez okres do 26 tygodni, niezależnie od ilości dzieci urodzonych podczas jednego porodu lub przyjętych jednocześnie na wychowanie,
- jednorazowo lub w częściach, ale nie więcej niż trzech, z których żadna nie może być krótsza niż 8 tygodni, przypadających bezpośrednio jedna po drugiej - w wymiarze wielokrotności tygodnia.

Trzeba podkreślić, iż na urlopie rodzicielskim rodzice lub opiekunowie będą mogli przebywać na zmianę (np. 8 tygodni - matka, kolejne 8 tygodni - ojciec i ostatnie 10 tygodni - ponownie matka), a nawet w tym samym czasie, przy czym w takim przypadku łączny wymiar wykorzystanego przez nich urlopu nie będzie mógł przekroczyć 26 tygodni.

Wydłużony, płatny urlop obejmuje nie tylko rodziców zatrudnionych na etatach, ale wszystkich, którzy opłacają ubezpieczenie chorobowe, czyli także pracujących na umowach zlecenia i prowadzących działalność gospodarczą.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.rodzicielski.gov.pl

Dla tych czytelników, którzy chcieliby skorzystać z profesjonalnej obsługi informujemy, iż Biuro Finansowo-Księgowe przyjmuje również zlecenia jednorazowe polegającą na pomocy doraźnej np. weryfikacji, oceny dotychczasowej prowadzonej księgowości, pomoc w obsłudze biurowej itp. W razie jakichkolwiek wątpliwości, odpowiemy na zadane pytanie skierowane na adres: bfk@rachunkowebiuro.pl.
Cytat miesiąca: **„ZAWSZE WYDAJE SIĘ, ŻE COŚ JEST NIEMOŻLIWE, DOPÓKI NIE ZOSTANIE ZROBIONE.”**

- Nelson Mandela

Elżbieta Roguska /bfk@rachunkowebiuro.pl
Biuro Finansowo-Księgowe s.c.
03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5
tel./fax: +48 22 617 77 47

TEKST SPONSOROWANY

Supermarket przy Bandurskiego?

Na lokalnych forach internetowych mieszkańcy Marek coraz częściej rozmawiają na temat budowy supermarketu przy ul. Bandurskiego 22. Mówi się o otwarciu kolejnej Biedronki. Jednak wciąż nie znamy nazwy sieci handlowej tej placówki.



Czy w tym miejscu stanie kolejny supermarket?

Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje w tym miejscu możliwość lokalizacji obiektu handlowego o powierzchni do 1000 m² - mówią urzędnicy z mareckiego magistratu. W kwietniu br. inwestor otrzymał zgodę na zjazd z drogi publicznej. W ramach porozumienia zawartego z Urzędem zobowiązał się do wybudowania chodnika. Chodnik zostanie wybudowany po stronie parzystej ul. Bandurskiego od nowo powstałego obiektu handlowego, aż do ul. Okólnej (ok. 250 m).

Postępowanie administracyjne

w sprawie wydania zgody na budowę zostało już wszczęte. Jeśli inwestor spełni wszystkie wymogi formalne, Starostwo będzie miało obowiązek wydać pozwolenie, a jeśli takie pozwolenie zostanie wydane, inwestycja może zostać zrealizowana w ciągu kilku miesięcy.

Mieszkańcy, których działki sąsiadują z terenem inwestycji już planują protest i zbierają podpisy. Będziemy starali się zapobiec wybudowaniu takiego obiektu w tym miejscu - mówi pan Janusz Rudziński z ul. Bandurskiego. Jeśli na to pozwolimy, enklawa względ-

nego spokoju zostanie całkowicie zburzona - dodaje inny mieszkaniec. Do protestu przyłączają się również mieszkańcy osiedla przy ul. Bandurskiego 22. Oni też zbierają podpisy i w przypadku przyznania pozwolenia na budowę będą składali odwołanie.

Z inwestycji mogą być zadowoleni natomiast inni mieszkańcy, gdyż tego typu placówki handlowej nie ma w tej okolicy. Zazwyczaj na większe zakupy jeżdżił do Pustelnika lub na ul. Fabryczną. Teraz będzie bliżej - stwierdza pani Ania - choć dużym minusem zapewne będzie większy ruch samochodów osobowych i ciężarowych, a ul. Bandurskiego to droga, którą dzieci podążają do szkoły. Zapewne też przeszkadzać będą furczące niemal bez przerwy urządzenia chłodzące.

Wydaje się, że najwięcej stracą właściciele sklepów spożywczych przy tej ulicy. Dla nas to w zasadzie koniec. Nie pokonamy cenowo marketu. Pozostanie nam handel artykułami, które tam nie będą dostępne. I handel do późnych godzin nocnych - mówi właściciel sklepu przy Bandurskiego. Statystyki dowodzą, że po otwarciu dużego marketu, obroty w sklepach rodzinnych, spadają o ok. 20%. Miejmy nadzieję, że w tym przypadku tak nie będzie.

Tomasz Paciorek

REKLAMA

Wesoły Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI	516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B	504 60 81 53
	22 243 43 46

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Miroslaw Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI

ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

Pobiegnij z nami!



Szanowni Państwo!

Wraz z Burmistrzem Miasta Marki oraz Wspólnotą Samorządową, po raz czwarty planujemy organizację biegu ulicznego Mała Mili Marecka. W ubiegłym roku w imprezie wzięło udział ponad dwustu biegaczy i kilkuset kibiców. To sprawia, że coraz trudniej traktować ją jako kameralny bieg. Jeśli zawodnicy stają na wysokości zadania, organizatorzy także muszą dać radę!

Chcąc sprostać oczekiwaniom zawodników oraz widzów, zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc. Poszukujemy osób, firm oraz instytucji, które chciałyby zaangażować się w organizację jednej z największych imprez plenerowych naszego miasta.

Każdy rodzaj wsparcia jest dla nas bardzo cenny. Potrzebujemy osób, które pomogłyby m.in. przy fotograficznym dokumentowaniu imprezy, zabezpieczeniu trasy czy obsłudze mety. Wiemy, że wiele firm i instytucji chciałoby dotrzeć do mieszkańców naszego miasta. Możliwe, że najlepszym sposobem na to byłoby wystawienie swojego stoiska podczas biegu. W ubiegłych latach mareckie firmy zorganizowały m.in. zabawy dla dzieci czy atrakcyjne pokazy związane ze swoją działalnością.

Impreza zaplanowana jest na 8 września 2013 roku. Korzystając z okazji, zapraszamy wszystkich biegaczy oraz ich kibiców do udziału w Małej Mili Mareckiej!

Marek i Mikołaj Szczepanowscy
kontakt: mikolaj@marki.net.pl

OFERTA:

Elektro-Bud

Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort

ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

Krzysztof Kołodziejczyk

USŁUGI:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

SPRZEDAŻ:

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Za dużo dzieci, za mało placówek oświatowych...

Mareckie przedszkola i szkoły, zwłaszcza podstawowe, zaczynają coraz silniej odczuwać skutki szybkiego przyrostu liczby mieszkańców naszego miasta oraz zmian w przepisach ustawowych dotyczących obowiązku szkolnego.

Nowe przepisy, stare problemy. Jak powszechnie wiadomo, dzieci pięcioletnie podlegają obecnie obowiązkowemu przygotowaniu przedszkolnemu. Ustawodawca obniżył wiek dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, argumentując tę decyzję troską o rozwój dzieci oraz koniecznością dostosowania polskiego systemu oświatowego do standardów europejskich (i amerykańskich). Wydaje się jednak, że równie ważną, a może nawet ważniejszą troską ustawodawcy było obniżenie wieku wchodzenia młodych ludzi na rynek pracy w celu ratowania sypiącego się systemu emerytalnego. Bez względu jednak na to, jakimi motywami kierował się ustawodawca, postawił gminy (nie po raz pierwszy zresztą) przed trudnym wyzwaniem – muszą one bowiem zapewnić miejsca w przedszkolach lub szkołach dodatkowemu rocznikowi dzieci. Oczywiście zmianie prawa nie towarzyszyło zwiększenie dofinansowania placówek oświatowych.

W rezultacie miasta i gminy, zwłaszcza tak szybko rozwijające się jak Marki, stanęły przed problemem braku wystarczającej liczby miejsc w przedszkolach i szkołach (rodzice mogą zdecydować, gdzie ich dziecko będzie odbywało przygotowanie przedszkolne) dla dzieci pięcioletnich.

Trudna rekrutacja do przedszkoli

Tegoroczna rekrutacja do przedszkoli publicznych w Markach dowodzi tego w dobitny sposób. O przyjęcie ubiegało się w tym roku 479 dzieci, a przyjętych zostało 290, czyli 60,5%. W roku 2012 odsetek ten wynosił 53,5%, lecz niestety nie znaczy to, że sytuacja polepszyła się. W bieżącym roku komisje rekrutacyjne poszczególnych placówek zdecydowały się zwiększyć liczebność oddziałów przedszkolnych powyżej 25 dzieci, aby móc przyjąć do przedszkoli nieco więcej maluchów.

Dodatkowe oddziały przygotowania przedszkolnego w szko-



Od nowego roku szkolnego nauczanie integracyjne przeniesione zostanie do SP nr 5

łach. Większość rodziców dzieci pięcioletków postanowiła umieścić swoje dzieci w szkolnych oddziałach przygotowania przedszkolnego, aby uniknąć „loterii” związanej z rekrutacją do przedszkoli. W rezultacie do oddziałów przedszkolnych zapisanych zostało 581 dzieci, w tym 269 pięcioletków. To z kolei wymusiło utworzenie dodatkowych oddziałów przedszkolnych w każdej z pięciu mareckich szkół podstawowych. W roku szkolnym

2013/2014 będzie takich oddziałów aż 22. Władze miasta i dyrektorzy szkół robią wszystko, aby zapewnić uczniom, zwłaszcza tym najmłodszym, przyzwoite warunki nauki oraz należytą opiekę. Wszystko ma jednak swoją cenę.

Nauczanie integracyjne w SP nr 5

Przez wiele lat integracyjne kształcenie prowadziła SP nr 2. Od przyszłego roku zajmie się tym

Małgorzata Babiuch - Hall SP nr 5, mająca najlepsze warunki lokalowe oraz najmniejsze przeładnienie spośród mareckich szkół podstawowych. Mimo, że SP nr 2 dysponuje doświadczoną kadrami i ma na swoim koncie sukcesy w kształceniu integracyjnym, decyzja ta była konieczna.

Potrzebne są dodatkowe oddziały przedszkolne i szkolne. Z danych Urzędu Miasta Marki wynika, że w tym roku z obowiązkowego przygotowania przedszkolnego w publicznych placówkach oświatowych skorzysta 77% pięcioletków zameldowanych w Markach oraz 93% sześciolatków. Strach pomyśleć, co by było, gdyby zaistniała konieczność umieszczenia w mareckich przedszkolach i szkołach 100% zameldowanych dzieci. Jeszcze bardziej niepokojąca jest myśl, że za rok czy dwa trzeba będzie zapewnić miejsca dla jeszcze większej liczby dzieci, a jest to całkiem prawdopodobne, biorąc pod uwagę tempo rozwoju Marek.

Rowerowa Majówka

Majówka w Markach wyjątkowo odbyła się 1 czerwca, zamiast w jeden z majowych weekendów. Stało się tak ze względu na burzę, jakie miały miejsce w pierwotnie zaplanowanym terminie (25 maja). Mimo tej zmiany na starcie imprezy stawili się niemal wszyscy zapisani uczestnicy i rajd rowerowy po raz kolejny dostarczył markowianom wiele radości!

red.



Organizatorem imprezy był Burmistrz Miasta Marki. Trasa nie wiodła w całości przez nasze miasto. Uczestnicy wystartowali z kompleksu boisk przy ul. Okólnej, zajęli pod pomnik „Żołnierzy 1920” i następnie przez Olesin dojechali do gminy Nieporęt. Największa przeszkoda czekała na uczestników kilkaset metrów przed metą – powstała tam ogromna kałuża. Rowerzyści podeszli do tego z entuzjazmem i jak sami podkreślali - trochę wyzwań tylko uatrakcyjniło trasę. Należy podkreślić, że metę udało się osiągnąć dzięki funkcjonariuszom Policji Wydziału Ruchu Drogowego z Legionowa, którzy zabezpieczyli drogę wojewódzką 632 i umożliwili uczestnikom dotarcie do Rancza Bena, gdzie odbył się finał imprezy. Janusz Werczyński, gospodarz imprezy, osobiście przeprowadzał

kolejne konkursy z nagrodami rzeczowymi, w tym także losowanie głównej nagrody – roweru górskiego, który powędrował do rowerzysty o numerze startowym 105, czyli sympatycznej Emilki.

Bezpieczeństwo uczestnikom imprezy, oprócz wspomnianych policjantów z Legionowa, zapewniali również ratownicy z WSPR „Meditrans”, funkcjonariusze Komendy Policji w Markach, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Marek, harcerze 62. Szczepu „Polanie”, pracownicy Wydziału Spraw Społecznych oraz Wydziału Monitoringu Urzędu Miasta Marki, a także animatorzy kompleksu sportowego „Orlik”.

Zapraszamy do obejrzenia video relacji z tej świetnej imprezy na www.marki.pl.



Lato 2013

FUNDACJA KOZIOLKA MATOŁKA




Koszt: 1290 zł

12 noclegów
w Ośrodku Vantur
(van-tur.pl)

Terminy:

I 08.07 – 20.07.2013 r.
II 20.07 – 01.08.2013 r.

Obóz dla dzieci
w wieku
10 – 16 lat.

Letni obóz w Uniejowie

Przewidywany program:

- Baseny termalne w Uniejowie
- Baseny w Poddebicach
- Kasztel Rycerski „Na Gorących Źródłach”- spotkanie ze średniowieczem; nauka rzucania włócznią, strzelania z łuku, historia uzbrojenia zaczepnego, funkcjonowanie broni czarnoprochowej,
- Spotkanie z leśnikiem: rozpoznanie owadów, ptaków, zwierząt leśnych,
- ZOO Safari w Borysewie
- Zwiedzanie Manufaktury w Łodzi
- Zajęcia plastyczne i sportowe

Za dodatkową opłatą:

- paintball
- quady i inne atrakcje
- zajęcia tańca nowoczesnego

Ważne informacje:

Fundacja Koziółka Matołka:
ul. Okólna 14, 05 – 270 Marki
nr konta:
80 1020 1042 0000 8102 0217 6162
Istnieje możliwość wsparcia finansowego, w tym celu prosimy o kontakt z prezesem fundacji p. Anną Jusinską drogą mailową: sokoana@gmail.com lub pod nr tel. 535 331 300

Zgłoszenia i dodatkowe informacje:

WIOLETTA
SOKOŁOWSKA
606 990 894 lub drogą mailową:
sokolowska.wiola1@gmail.com

„Kwadratową Hondą” po wygraną

Takich markowian lubimy najbardziej. Z pasją i przede wszystkim z chęcią do jej rozwijania. Dariusz Ruciński swoim zainteresowaniem poświęca się w stu procentach i dzięki temu odnosi w nich sukcesy. Kilka lat temu zajmował wysokie miejsca w zawodach w młodej dyscyplinie jaką było robienie pompek. Dziś odnosi pierwsze sukcesy jako amatorski kierowca sportowego samochodu.

Rozmawiał Mikołaj Szczepanowski

Jak w Twoim życiu pojawiły się pompy?

– Od kiedy pamiętam interesowałem się sportem, w tym kulturystyką. W jednej z gazet o tej tematyce przeczytałem o zawodach Strongman w Warszawie i postanowiłem pojechać przyjechać im się z bliska. To był 2005 rok, impreza odbywała się na Stadionie Dziesięciolecia, a towarzyszyły jej liczne atrakcje takie jak Otwarte Mistrzostwa Warszawy w robieniu pompek. Poszedłem spytać organizatorów jak takie zawody wyglądają, a oni... zapisali mnie do nich. Bez specjalnych przygotowań zrobiłem 697 pompek w godzinę i mimo, że następną osobą miała wynik o 100 powtórzeń gorszy to zająłem tylko drugie miejsce – zastosowany został przelicznik wagi. Cięższemu zawodnikowi jest trudniej zrobić pompkę, dlatego za każdą dostaje dodatkowe punkty. Ja miałem wtedy 18 lat i ważyłem niecałe 70 kilo.

Drugie miejsce pobudziło Twoje ambicje?

– Pan Czesław Gruszczyński, który prowadził te zawody powiedział, że mam predyspozycję do tego sportu. Trenowałem przez kilka miesięcy robiąc nawet 700 pompek dziennie. Następne zawody były trudniejsze, bo startowało w nich ponad 30 osób. Tym razem mieliśmy 15 minut i znów zająłem drugie miejsce. Trzecie zawody w jakich brałem udział były już naprawdę dużą imprezą, bo równocześnie odbywały się inne zmagania. Tym razem w ciągu godziny zrobiłem 1113 pompek i znów udało mi się zająć drugie miejsce. Do pierwszego zabrakło mi kilkudziesięciu powtórzeń.

Na tym poziomie to już chyba każda pompka boli.

– Na początku robi się serie po 50 z krótką przerwą. Później przerwa jest już bardzo długa, a na ziemię kładłem się z nadzieją, że zrobię chociaż jedną pompkę więcej. Po tych zawodach zostałem zaproszony do Gorzowa

Wielkopolskiego. W tej imprezie brała udział tylko krajowa czołówka. W 15 minut zrobiłem 534 pompy. Ten wynik dał mi 3. miejsce w kategorii OPEN, co uważam, za swój największy sukces. Wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze, że to ostatnia taka impreza, nie wiem dlaczego, ale zaprzestano organizacji zawodów w robieniu pompek.

Miałem jeszcze jeden ciekawy epizod związany z tą dyscypliną. W szkole mierzony był rekord w ilości pompek zrobionych za jednym podejściem. Wynosił 96 i korzystając z tego, że długo trenowałem chciałem go pobić. Zrobiłem 152 powtórzeń liczone przez nauczyciela WF. Jakiś czas później powiedział mi, że w ciągu pierwszej minuty udało mi się wykonać 140 pompek. Rekord świata, odnotowany w Księdze Guinnessa był na poziomie 124.

Chciałeś podejść do tej próby jeszcze raz? Tym razem przed odpowiednią Komisją?

– Dowiedziałem się o tym trochę za późno. Tydzień czy dwa po mojej próbie Pan Gruszczyński, w redakcji Kulturyści zrobił 190 pompek w minutę. Nie dałbym rady dojechać do tego poziomu.

Teraz poświęcasz się innej pasji – samochodom.

– Samochodami zawsze się interesowałem. Jednak taka prawdziwa pasja zrodziła się wraz z kupnem Hondy CRX z 1990 roku. Gdy byłem w Anglii kolega chciał ją sprzedać na złom, ponieważ nie można było jej odpalić i nikt nie wiedział co jest popsute. Oferowali za nią 100 funtów, ja dałem 150. Później przez dwa dni jechałem z nią na lawecie do Polski. Na miejscu okazało się, że problemem

była jakaś błahostka w silniku i samochód normalnie działa. Jeździłem nim bez większych modyfikacji przez trzy lata. Później chciałem spróbować swoich sił na torze. Zaczętem coraz bardziej się interesować mechaniką samochodową i usprawniać swój samochód poprzez kolejne modyfikacje. Przede wszystkim, aby zmniejszyć wagę wymontowałem wszystkie zbędne elementy i pojechałem na tor w Ułężu. Byłem zadowolony bo chociaż nic nie zdobyłem to czas miałem przyzwoity. Nie uniknąłem też błędów nowicjusza – chciałem jak najlepiej pojechać, a wylądowałem w polu.

W pewnym momencie trafiłeś też na zlot miłośników Hondy...

– W zeszłym roku namówił mnie do tego Konrad Fill, mój sąsiad, który też jest zainteresowany samochodami. Tam spotkaliśmy człowieka, który miał świetnie wyglądającego i działającego CRX-a. Podszedłem porozmawiać i okazało się, że jest z Legionowa, gdzie w każdy piątek odbywają się spotkania „hondziarzy”. Od tamtego sezonu nie opuściłem już żadnego.

Może powiesz coś więcej o samym samochodzie? Mało osób zna model CRX.

– Honda CRX to po prostu Honda Civic, bardzo popularny model tego producenta. Po prostu w latach jego produkcji (1983-1992) dla oznaczenia Civic z nadwoziem typu

coupe stosowano litery CRX. Są to więc starsze samochody, mające pewną wartość kolekcjonerską. Zostało ich naprawdę niewiele, a w tych w dobrym stanie jeszcze mniej.

Wracając do zlotu – tam Twoja pasja nabrała nowego wymiaru.

– Kolega poznany podczas zlotów miłośników Hondy namawiał mnie do kolejnych modyfikacji samochodu. Krok po kroku doszedłem do momentu, w którym zdecydowałem o wymianie całego silnika na mocniejszy. Dodałem kilka własnych pomysłów i obecnie samochód przy masie poniżej tony ma ok. 230 koni mechanicznych. Zmiany jakie wprowadzałem w samochodzie były już robione z myślą o sprincie samochodowym. Wystartowałem po raz pierwszy w kwietniu tego roku. Było to krótko po wspomnianej wymianie silnika i podczas zawodów wyszła mała awaria, przez którą nie mogłem pojechać tak jakbym chciał. W następnym starcie, w Białej Podlaskiej wszystko już poszło bardzo dobrze i zająłem 3. miejsce w swojej kategorii. Oczywiście do końca zadowolony nie jestem i już myślę o kolejnych startach. Najważniejsze są zawody organizowane przez Stowarzyszenie Sprintu Samochodowego, poprzez które wylania się najlepszych zawodników w kraju. Do nich się chcę teraz przygotowywać i powalczyć o wyższe miejsca.

Życzymy powodzenia! Podczas rozmowy wiele razy wspominałeś o nowych częściach czy pracy mechanika. To musi być kosztowne hobby?

– Samochód kosztował mnie ok.

600 zł. Wprowadzone modyfikacje szacuję na kilkanaście tysięcy. A trzeba pamiętać, że dużą część prac przy samochodzie wykonuję sam. Czasem znajomi śmieją się ze mnie, że „jeżdżę kwadratową hondą z czasów Gierka”, a mógłbym za te pieniądze mieć – w ich ocenie – lepsze auto. To jednak jest moja pasja i jak ktoś tego nie rozumie od początku to ciężko to wytłumaczyć.

Przed wywiadem mówiłeś mi, że masz już kolejny ciekawy pomysł.

– Marcin Waszelewski opowiedział mi, że jego brat Krzysztof z kolegą Tomaszem Szpadziakiem planują podróż rowerami do Barcelony. Wraz z Marcinem uznaliśmy, że aż tyle przejechać nie jesteśmy w stanie, ale postanowiliśmy, że odprowadzimy ich do Pragi. Poza naszą czwórką z Marek mają jechać jeszcze osoby z Warszawy, Krakowa oraz Łodzi, w sumie może być to nawet kilkunastu rowerzystów. Traktuję to trochę jak przygodę życia. Nasz etap podróży potrwa pięć dni i jak obliczyliśmy koszty, to oprócz biletu powrotnego za 150 zł, w czasie wyjazdu powinniśmy wydać nie więcej niż kolejne 150 zł. To nie dużo, a liczę, że przywożę wiele wspomnień.

Dziękuję za rozmowę. Jeszcze raz życzymy powodzenia, zarówno w sportach samochodowych jak i w podróży do Pragi.

Znasz mieszkańca
Marek z ciekawą pasją?

Napisz do nas!
e-mail: mikolaj@marki.net.pl

